

Sygn. akt III A Ua 211/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Różańska-Dorosz
Sędziowie:	SSA Janina Cieślukowska SSA Barbara Staśkiewicz (spr.)
Protokolant:	Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o emeryturę

na skutek apelacji J. B.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 4 grudnia 2012 r. sygn. akt VII U 1360/12

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r. oddalił odwołanie J. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 21 września 2012 r. odmawiającej mu prawa do emerytury górniczej.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. B., urodzony (...), składając wniosek o emeryturę górniczą, dołączył do niego świadectwa pracy i zaświadczenia, z których wynika, że legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. - 24 latami 2 miesiącami i 16 dniami okresów składkowych i nieskładkowych.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił prawa do świadczenia, ponieważ wnioskodawca nie wykazał 25 lat pracy górniczej i równorzędnej. Na dzień zgłoszenia wniosku udowodnił 11 lat i 15 dni pracy pod ziemią oraz 3 lata 8 miesięcy i 12 dni dniówek półtorakrotnych. Łącznie 14 lat 8 miesięcy i 27 dni.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Wnioskodawca 17.IX.2012 r. ukończył 60 lat. Przedstawiona jednak dokumentacja nie daje podstaw do przyjęcia, że legitymuje się 25-letnią pracą górniczej lub równorzędnej. Orzeczenie swe Sąd Okręgowy oparł na art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wnioskodawca nie spełnia też warunków do uzyskania prawa do emerytury z art. 184 i art. 39 cytowanej ustawy z 17.XII.1998 r.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca, zaskarżając go w całości, zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, poprzez zmianę godziny rozprawy i nie powiadomienie wnioskodawcy o tym fakcie,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną podstawę do przyznania świadczenia emerytalnego.

Wskazując na powyższe wniósł o:

- zmianę wyroku poprzez przyznanie prawa do emerytury, lub
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca podniósł, że otrzymał zawiadomienie o rozprawie w dniu 6.XII.2012 r. o godz. 10.20. Po kilku dniach otrzymał kolejne zawiadomienie o zmianie terminu na 4.XII.2012 r. godz. 12.10.

Po stawieniu się w Sądzie na wyznaczoną godzinę, wnioskodawca dowiedział się, że rozprawa odbyła się o godz. 10.20. W ten sposób został pozbawiony udziału w postępowaniu.

Odpowiedzi na apelację nie złożono.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest uzasadniona. Zawiera wprawdzie dwa zarzuty, jednak zarzut naruszenia prawa procesowego jest decydujący. Uchybienie, które popełnił Sąd skutkuje nieważnością postępowania.

Zgodnie art. 379 ust. 5 kpc nieważność postępowania zachodzi, gdy strona pozbawiona została możliwości obrony swych praw. Utrwaliła się linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi w razie nieprawidłowego zawiadomienia strony o terminie rozprawy, co skutkowało jej nieobecnością, jak w niniejszej sprawie.

Obowiązek Sądu o konieczności zawiadomienia strony i terminie rozprawy wynika z art.149 § 2 kpc

O posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie. Wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem.

Treść zawiadomienia wynika zaś z art. 150 kpc. Punkt 2 tego przepisu wymaga umieszczenia w zawiadomieniu miejsca i czasu posiedzenia.

Z protokołu rozprawy w dniu 4.XII.2012 r. wynika, że rozprawa rozpoczęła się o godz. 10.21, a zakończyła o 10.34. Wnioskodawca był na niej nieobecny.

Ze znajdującego się na k-40 a.s. zawiadomienia o odwołaniu rozprawy wynika, że pierwotny termin wyznaczony na 6.XII.2012 r. został odwołany i wyznaczony nowy na 4.XII.2012 r. na godz. 12.10.

Zarządzenie przewodniczącego na k-31 a.s. jest prawidłowe. Błąd nastąpił podczas wypisywania zawiadomienia.

Zaistniały błąd skutkuje nieważnością postępowania, która jest bezwzględną przesłanką odwoławczą. Sąd odwoławczy na mocy art. 386 § 2 kpc zobligowany jest do uchylecia wyroku i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy przeprowadzi ponownie postępowanie z udziałem wnioskodawcy, umożliwiając mu przedstawienie stanowiska w zakresie merytorycznym, złożenia wniosków dowodowych. Dopiero po tak przeprowadzonym postępowaniu rozstrzygnie co do istoty sprawy.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 108 § 2 kpc.